

(Gazzetta dello Sport - D.Stoppini) Dziękuję, proszę, przepraszam. Maicon nie wróci więcej do reprezentacji Brazylii. "Wyrzucony z powodu problemów wewnętrznych", wyjaśnił Gilmar Rinaldi, rzecznik kanarkowej reprezentacji, próbując ukryć powody wykluczenia obrońcy Romy ze zgrupowania kadry narodowej Carlosa Dungi.

"Mogę jedynie powiedzieć, że mamy do czynienia z poważną rzeczą", dodał potem. Najbardziej akceptowalną wersją jest ta, według której w Miami, po meczu z Kolumbią, w której Maicon zagrał całe 90 minut, selekcjoner dał graczom wolne. Powrót do hotelu ustalono na 20. Wszyscy byli punktualnie, poza jednym. Tym jednym jest Maicon, który wrócił gdy było już rano (wydaje się, że o 7) i nie znajdował się w najlepszej kondycji, przynajmniej sądząc po tym jak został wyrzucony z reprezentacji. Powściągliwość Gilmara może jednak dać do myślenia, iż zachowania były poważniejsze. W każdym wypadku, spóźnienie doprowadziło do mocnej kłótni z Dungą, który potem zdecydował razem z Rinaldim o natychmiastowym wykluczeniu gracza z reprezentacji, powołując w jego miejsce Fabinho. Rozumowanie Dungi było jasne: Maicon był zaufanym człowiekiem selekcjonera, który wybrał właśnie jego jako swój wzór dla młodszych. *"Dziękujemy za jego usługi dla drużyny narodowej, ale nie wchodzi już w nasze plany",* rzucił kolejne zdanie Rinaldi. Z kolei siostra gracza, Erla, próbowała łagodzić kontrowersje: *"Wykluczenie jest jedynie z powodów osobistych i fizycznych".*

Wyczyn Maiconą zaskoczył Romę, która wieczorem skontaktowała się z agentem piłkarza. Skrzydłowy jest spodziewany w stolicy Włoch w najbliższych godzinach, aby stawić się do dyspozycji Garcii. Będzie wezwany do Trigorii przez kierownictwo, które chce wyjaśnień w sprawie. Chce również się dowiedzieć czy Maicon będzie mniej lub bardziej bliski piłkarzowi, którym był w zeszłym sezonie, napędzonym przez mundialową motywację, który zaskoczył pozytywnie wszystkich. Nie trzeba mówić, że w chwili obecnej odnowienie kontraktu, który wygasa w czerwcu, odchodzi na drugi plan. *"Najpierw wróć do gry, potem porozmawiamy",* taką wiadomość wysłało miesiąc temu kierownictwo. Garcia wciąż czeka. W teorii trener powinien go powołać na sobotni mecz z Empoli. Jednak w tym momencie ciężko jest snuć prognozy.

Autor: abruzzi